

POSTANOWIENIE

W., dnia 19 listopada 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący SSR M. B.

Protokolant Ewa Chorzępa

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z wniosku G. M.

przy udziale A. S., A. M.

- o stwierdzenie nabycia spadku po R. M.

POSTANAWIA:

I. stwierdzić, że spadek po R. M. zmarłym w dniu 29 stycznia 2010r. we W., ostatnio stale zamieszkałym we W. przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyła wnuczka spadkodawcy A. M. w całości z dobrodziejstwem inwentarza;

II. ustalić, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

III. nakazać wnioskodawcy, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej kwotę 323,25 zł. tytułem wydatków poczynionych przez Skarb Państwa, w tym kwotę 68,88 zł. z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie dokumentacji lekarskiej spadkodawcy oraz kwotę 254,37 zł. z tytułu wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt XI Ns 602/11

UZASADNIENIE

Wnioskodawca G. M. w dniu 6 lipca 2010 r. wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie, że na podstawie ustawy nabył on w całości spadek po zmarłym w dniu 29 stycznia 2010 r. ojcu - R. M.. W uzasadnieniu wnioskodawca podał, że zmarły R. M., w chwili śmierci był rozwiedziony, posiadał tylko jednego syna w osobie wnioskodawcy. Wnioskodawca podał, że z pozostałych członków rodziny spadkodawcy żyje jeszcze siostra R. A. S..

W dniu 9 lutego 2010 r. uczestniczka postępowania A. S. przedłożyła do Sądu pismo z dnia 17 grudnia 2009 r. potwierdzające treść testamentu ustnego R. M., w którym spadkodawca wydziedziczył swego syna G. M. wskazując jako powód nie utrzymywanie przez syna kontaktów z ojcem i nie udzielanie przez niego ojcu nawet w chorobie jakiegokolwiek pomocy materialnej i duchowej. W piśmie przygotowawczym z dnia 4 marca 2011 r. uczestniczka postępowania A. S. wskazała, że jej brat R. M. w dniu 17 grudnia 2009 r. z powodu nagłego pogorszenia stan zdrowia, w obliczu zagrożenia śmierci sporządził w obecności świadków ustny testament, gdyż jego ostatnią wolą było wydziedziczenie syna G..

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2012 r. (k. 162) Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki postępowania małoletnią A. M. córkę G. M. reprezentowaną przez kuratora D. M., ustanowioną na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 27 lutego 2012r. sygn. akt III Nsm 1280/11 (k-146) Kurator rozstrzygnięcie w sprawie pozostawiła do uznania Sądu, jednakże na rozprawie w dniu 24 października 2013r. wskazała, że wnosi stwierdzenie nabycia spadku zgodnie z wnioskiem G. M..

Na rozprawie w dniu 3 lipca 2012r. (k.162) dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu ustnego spadkodawcy z dnia 17 grudnia 2009 r. oraz sporządzono protokół z tej czynności.

Wnioskodawca G. M. wskazał, iż wnosi o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy podnosząc w trakcie swojego przesłuchania, iż o testamencie spadkodawcy dowiedział się dopiero na rozprawie w dniu 15 grudnia 2010 r. Wnioskodawca G. M. zakwestionował ważność wskazanego przez uczestniczkę A. S. testamentu i zarzucił, iż spadkodawca sporządził testament pod przymusem swojej siostry A. S., która się nim opiekowała. Wnioskodawca przyznał, że nie utrzymywał kontaktów z ojcem, lecz podkreślił, że również ojciec przez wiele lat nie zabiegał o kontakty z wnioskodawcą. Na rozprawie w dniu 3 lipca 2012r. wnioskodawca podtrzymał stanowisko wyrażone we wniosku, podniósł dodatkowo, iż testament sporządzony przez spadkodawcę jest nieważny, bowiem w dniu 17 grudnia 2009 r., tj. w dacie jego sporządzenia, nie zachodziły okoliczności warunkujące jego sporządzenie tj. brak było obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Ponadto wskazał, że testament był przetrzymywany przez rok przez uczestniczkę A. S. a ostatecznie podniósł, że testament nie został sporządzony w dniu 17 grudnia 2009r. a co do przyczyn wydziedziczenia w nim wskazanych, to nie są one zgodne z prawdą. W piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2012r. wnioskodawca, wnosząc o zwrócenie się przez Sąd o dołączenie dokumentacji lekarskiej spadkodawcy znajdującej się w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, wskazał, że przedmiotowa dokumentacja zawiera dokumenty informujące m.in. o stanie psychicznym spadkodawcy.

Uczestniczka postępowania podtrzymała dotychczasowe stanowisko wyrażone w sprawie, sprzeciwiając się dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

R. M., syn J. i G. z domu W., urodzony (...), zmarł w dniu 29 stycznia 2010 r. we W.. Przed śmiercią spadkodawca zamieszkiwał we W. przy ul. (...). W chwili śmierci był rozwiedziony. Spadkodawca miał jednego syna - G. M.. Nie miał innych dzieci, w tym pozamałżeńskich ani przysposobionych. R. M. miał rodzeństwo - siostrę A. S.. Rodzice spadkobiercy zmarli przed nim.

Dowód:

- odpis skrócony aktu zgonu R. M. nr (...) k-4
- zapewnienie spadkowe G. M. k-162-163,
- zapewnienie spadkowe A. S. k – 163,
- odpis skrócony aktu urodzenia G. M. nr (...) k – 5,
- odpis skrócony aktu urodzenia A. S. nr 470/49 k-38,
- odpis skrócony aktu małżeństwa A. S. nr (...) k-38,

Nie toczyło się dotychczas inne postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po R. M.. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia przed notariuszem. Żaden ze spadkobierców R. M. nie zrzekł się spadku po nim ani też spadku nie odrzucił w ustawowym terminie.

Dowód:

- przesłuchanie i zapewnienie spadkowe G. M. k – 162-163
- przesłuchanie i zapewnienie spadkowe A. S. k- 163-164,

G. M. urodził się w dniu (...) we W.. Ma jedno dziecko-córkę A. M. urodzoną w dniu (...) we W.. Przed śmiercią spadkodawcy, uczestnik nie miał innych dzieci.

Dowód:

- odpis skrócony aktu urodzenia G. M. nr (...) k – 5,
- odpis skrócony aktu urodzenia A. M. nr (...) k-38,
- zapewnienie spadkowe G. M. k- 163,

Spadkodawca R. M. był osobą schorowaną, co najmniej przez okres kilku lat poprzedzających jego śmierć cierpiał na cukrzycę typu II, niewydolność krążenia, nadciśnienie płucne. Ponadto zdiagnozowano u niego utrwalone migotanie przedsionków, kamice pęcherzyka żółciowego, przewlekłe zapalenie błony śluzowej żołądka, umiarkowaną niedomykalność zastawki mitralnej i trójdziałnej.

W okresie od 3 lipca 2008r. do 3 września 2009 r. spadkodawca leczył się w Centrum (...) Sp. z o.o. (...) we W., gdzie rozpoznano u niego nadciśnienie płucne w przebiegu przewlekłej zatorowości płucnej, otwarty otwór owalny, nadciśnienie tętnicze, niewydolność krążenia względnie wyrównana na lekach (...), umiarkowana niedomykalność zastawki trójdziałnej, migotanie przedsionków utrwalone, cukrzyca t.2, kamica pęcherzyka żółciowego, przepuklina rozworu przełykowego nieduża, przewlekłe zapalenie błony śluzowej żołądka, kamica pęcherzyka żółciowego, neuralgia międzyżebrowa, zespół mielodysplastyczny do diagnostyki. Ponadto stwierdzono, iż przewlekła zatorowość płucna rozpoznana u spadkodawcy wiąże się z podwyższonym ryzykiem nagłego i niespodziewanego zgonu.

R. M. pozostawał pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we W., pobierał w okresie od sierpnia 2008r. do stycznia 2010r. zasiłek dla osoby samotnie gospodarującej, zasiłki celowe na dofinansowanie zakupu leków. Przeprowadzono u spadkodawcy wywiady środowiskowe dla osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. R. M. w okresie od dnia 21 września 1998 r. do dnia 31 lipca 2008r. zarejestrowany był w Powiatowym Urzędzie Pracy we W. jako osoba bezrobotna.

Dowód:

- zaświadczenie lekarskie k-69,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego k- 67-68,
- dokumentacja MOPS W. k – 194-277,
- zaświadczenie MOPS we W. z dnia 12 lipca 2010 r. k- 20,
- zaświadczenie z PUP z dnia 14 lipca 2010 r. k-22

Spadkodawcą opiekowała się w miarę swoich możliwości jego siostra A. S.. Uczestniczka odwiedzała spadkodawcę i pomagała mu w codziennych czynnościach.

Dowód:

- przesłuchanie A. S.- 163-164, 176,
- przesłuchanie G. M. k- 162,
- zeznania świadka B. M. k – 284,
- zeznania świadka E. S. k- 284,

W dniu 1 lipca 2008 r. na podstawie umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego nr 2291/2008 przed Notariuszem M. S. w Kancelarii Notarialnej we W. R. M. darował swojej siostrze A. S. należący do niego udział w wysokości 1/2 w nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku położonym przy ul. (...) we W., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Dowód:

- wypis aktu notarialnego z 1 lipca 2008 r., rep. A nr 2291/2008 k- 39-40;

Spadkodawca i uczestnik postępowania G. M. nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Spadkodawca mieszkał z uczestnikiem i jego matką około 2 lat. Po ustaniu związku małżeńskiego spadkodawcy i matki uczestnika, spadkodawca i uczestnik nie utrzymywali kontaktów. Matka uczestnika miała nowego partnera życiowego, którego uczestnik uważał za swojego ojca. Uczestnik nie próbował kontaktować się ze spadkodawcą. Po raz ostatni uczestnik widział spadkodawcę jak miał 18 lat, kiedy wystąpił do Sądu z powództwem o alimenty przeciwko ojcu, co miało miejsce 12 lat temu. W 2009 r. A. S. – siostra spadkodawcy spotkała G. M. w sklepie i poinformowała go o tym, iż jego ojciec jest bardzo chory i poprosiła go, aby poszedł z nią do domu. Uczestnik odmówił i nie skontaktował się także ze spadkodawcą. Uczestnik miał świadomość, że ojciec potrzebuje opieki.

Dowód:

-przesłuchania uczestniczki A. S. - k. 163,

- przesłuchanie wnioskodawcy G. M. - k – 162-163,

Spadkodawca miał duży żal do swojego syna G. M., iż ten pomimo informacji o jego stanie zdrowia uzyskanej od siostry spadkodawcy – A. S. nie skontaktował się z nim.

Dowód:

- przesłuchania uczestniczki A. S. - k- 164,

- zeznania świadka B. M. k – 284,

- zeznania świadka E. S. k- 284

W dniu 17 grudnia 2009r. siostra R. A. S., po powrocie do W. z rehabilitacji, którą odbywała w Ś., pojechała, wraz ze swoim kuzynem G. W., który wyjechał po nią na stację, do spadkodawcy, aby go odwiedzić. Uczestniczka i G. W. zastali spadkodawcę leżącego od 2 dni na podłodze, słabego, w bardzo złym stanie zdrowia, wyziębionego i odwodnionego. Spadkodawca był przytomny, poznał przybyłych do mieszkania, mówił do nich po imieniu, prosił, aby nie zabierali go do szpitala; bał się, że nie otrzyma tam właściwej opieki.

Dowód:

- karta informacyjna (...) w Ś. z dnia 17 grudnia 2009r. –k- 23,

- przesłuchanie A. S. -k- 163-164,176-177,

- zeznania świadka G. W. k- 177-178,

A. S. zdecydowała, że zabierze R. M. do swojego mieszkania położonego przy ul. (...). G. W. wraz z sąsiadem R. J. S., znieśli spadkodawcę do samochodu. Po przyjeździe na ul. (...) poprosiła o pomoc w przeniesieniu brata z samochodu do mieszkania, sąsiada E. P. (1). W tym czasie w mieszkaniu A. S. przebywała S. P. – osoba sprzątająca wynajęta przez uczestniczkę.

Dowód:

- przesłuchanie A. S. k- 176-177,
- zeznania świadka S. P. k- 178,
- zeznania świadka G. W. k- 177-178,
- zeznania świadka E. P. (1) k- 178-179,

R. M. chwilę po tym, jak wniesiono go do mieszkania, zawołał wszystkich obecnych do tj. G. W., E. P. (1), S. P. i siostrę A. S. do pokoju dziennego i oświadczył, że bardzo źle się czuje, że jego godziny są policzone i dlatego chciałby, aby go wysłuchano, bo chce ustnie złożyć w ich obecności testament. Spadkodawca był bardzo słaby, nie mógł pisać, nie mógł się poruszać, co dodatkowo go przerażało. Spadkodawca mówił logicznie i rzeczowo, był świadomy tego, co mówi. G. M. oświadczył w obecności trzech świadków: G. W., E. P. (1) i S. P., że wydziedzicza swego syna G. M., gdyż wymieniony od lat nie utrzymuje z nim kontaktów, nie udziela mu pomocy materialnej i duchowej nawet w chorobie. R. M. oświadczył, iż jego wolą jest, aby nie informować o jego pogrzebie syna. Spadkodawca oświadczył także, że czuje się źle i że ma przecucie, że zbliża się jego koniec. Spadkodawca wyraził także wobec świadków żal z tego powodu, że syn go nigdy go nie odwiedza i nie interesuje się jego losem. Następnie E. P. (1) spisał treść złożonego przez R. M. ustnego testamentu. Pod treścią sporządzonego pisma podpisali się świadkowie ustnego testamentu: G. W., E. P. (2) i S. P.. Pismo zawierało wskazanie daty i miejsce złożenia oświadczenia przez spadkodawcę oraz datę i miejsce sporządzenia pisma.

Dowód:

- zeznania świadka S. P. k-178,
- zeznania świadka G. W. k-177-178,
- zeznania świadka E. P. (2) k-- 178-179,
- zeznania świadka B. M. k – 284,
- zeznania świadka E. S. k- 284,
- pismo stwierdzające treść testamentu ustnego z dnia 17 grudnia 2009 r. k- 17,

R. M. przez kolejne dwa dni pozostawał w mieszkaniu u siostry. Spadkodawca poprosił siostrę, aby nie wzywała pogotowia. Stan jego zdrowia nie ulegał jednak poprawie, był bardzo słaby, wymagał opieki, nie był w stanie samodzielnie wykonywać prostych czynności życia codziennego, przemieszczać się po mieszkaniu. A. S. karmiła spadkodawcę i pielęgnowała, chciała uszanować wolę chorego i dlatego nie wzywała pogotowia.

Dowód:

- przesłuchanie A. S. k-177,

W dniu 19 grudnia 2009 r. R. M. dostał krwotoku z nosa i wówczas A. S. wezwała pogotowie, które zabrało go do IV (...) Szpitala (...) z Polikliniką we W.. W karcie zlecenia wyjazdu odnotowano pogorszenie kontaktu, krwawienie z nosa, nieskładną mowę, zaburzoną orientację. Spadkodawcę przyjęto na Oddział Ratunkowy, gdzie zatamowano krwotok. Diagnoza lekarska wykluczyła udar mózgu. W badaniu przedmiotowym stwierdzono, iż R. M. jest przytomny, spleątany, a w badaniu fizykalnym odnotowano, iż pacjent jest przytomny w ograniczonym kontakcie logicznym.

Dowód:

- karta informacyjna 4 (...) Szpitala (...) z Polikliniką we W. k-49-50;
- karta zleceń lekarskich k-51,
- karta zlecenia wyjazdu k-52,
- przesłuchanie A. S. k- 177,

W dniu 20 grudnia 2009 r. przewieziono R. M. do (...) Centrum (...) we W.. Stwierdzono u R. M. kardiomiopatię rozstrzeniową, nadciśnienie tętnicze, niewydolność krążenia, utrwalone migotanie przedsionków, cukrzyca t.2, kamica pęcherzyka żółciowego, zapalenie jelit wywołane *C. difficile*, podejrzenie zespołu wielodysplstycznego, nadżerkowe zapalenie dwunastnicy, nadciśnienie tętnicze, nadciśnienie płucne w przebiegu przewlekłej zatorowości płucnej, niewydolność nerek. Stan zdrowia R. M. przez okres pobytu był zmienny, średnio ciężki i ciężki, nie ulegał on znacznej poprawie. Spadkodawca przebywał w szpitalu do dnia śmierci.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 13 lipca 2010 r. k- 103-104,
- dokumentacja medyczna k-56,

W dacie sporządzania testamentu ustnego spadkodawca R. M. działał w warunkach zachowanej świadomości oraz swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Testator w dacie sporządzania testamentu był osłabiony fizycznie i miał przekonanie o bliskiej śmierci, nie ujawniał zaburzeń psychicznych.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. G. k – 295-296,

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 924 kc spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Powołanie do spadku może wynikać z ustawy albo testamentu. Zgodnie z art. 926 § 2 i 3 k.c., dziedziczenie ustawowe następuje gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy (co może nastąpić jedynie w formie testamentu – art. 941 k.c.) albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

W niniejszej sprawie wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia spadku po swoim ojcu R. M. z ustawy na swoją rzecz. Uczestniczka postępowania A. S. oświadczyła, iż spadkodawca w dniu 17 grudnia 2009 r. sporządził testament ustny, którym wydziedziczył swojego syna G. M., wskazując jako przyczynę wydziedziczenia nie utrzymywanie kontaktów ze spadkodawcą oraz brak nawet w chorobie jakiegokolwiek pomocy materialnej i duchowej.

Wnioskodawca podnosił, iż testament sporządzony przez spadkodawcę jest nieważny, bowiem w dniu 17 grudnia 2009 r., tj. w dacie jego sporządzenia, nie zachodziły okoliczności warunkujące jego sporządzenie tj. brak było obawy rychłej śmierci spadkodawcy, a ponadto wnioskodawca podniósł, iż jego zdaniem taka sytuacja w ogóle nigdy nie miała miejsca, gdyż według wnioskodawcy, gdyby ojciec chciał dokonać rozrządzenia testamentowego mógł sporządzić testament w formie pisemnej, a skoro tego nie uczynił, nie było jego wolą odsunięcie syna od dziedziczenia. Wnioskodawca w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2012r. zakwestionował zdolność spadkodawcy do dziedziczenia przez przyzmat dolegliwości psychicznych spadkodawcy.

W niniejszej sprawie w pierwszej kolejności należało ustalić, czy testament sporządzony przez spadkodawcę był ważny tj. czy został sporządzony w sposób określony przepisami kodeksu cywilnego i czy zostały zachowane przesłanki pozwalające na skorzystanie z testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny.

Zgodnie z art. 952§1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 §2 k.c.). W wypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3 k.c.).

W dniu 17 grudnia 2009 r. spadkodawca oświadczył swoją wolę ustnie przy jednoczesnej obecności trzech świadków, którego treść została następnie stwierdzona poprzez spisanie tego samego dnia oświadczenia spadkodawcy przez jednego ze świadków tj. przez E. P. (1), a następnie pismo stwierdzające treść testamentu ustnego podpisali wszyscy trzej świadkowie. A zatem pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, zostało sporządzone zgodnie z wymogami wskazanymi w art. 952 par. 2 kc Sąd ustalił także, iż wobec żadnego ze świadków nie zachodziły okoliczności wskazane w art. 956 i 957 k.c., a nadto, iż świadkowie byli świadomi swej roli i faktu, że spadkodawca kieruje do nich swą ostatnią wolę.

Z uwagi na zarzuty zgłaszane przez wnioskodawcę, a także z uwagi na to, iż Sąd z urzędu ma obowiązek w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku ustalić krąg osób uprawnionych do dziedziczenia, Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadków testamentu ustnego S. P., G. W. i E. P. (1) na okoliczność sytuacji towarzyszącej sporządzeniu przez spadkodawcę testamentu ustnego na których to zeznaniach Sąd oparł się dokonując ustalenia stanu faktycznego. W tym miejscu wskazać należy, iż z razie sporządzenia prawidłowego, zgodnego z wymogami podanymi w art. 952 par. 2 kc, pisma przesłuchiwanie świadków przewidziane w art. 952 par. 3 kc oraz art. 662 kpc, jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne (post. SN z dnia 8.04.1999 r., III CKN 190/98, OSNC 1999, nr 11poz. 190).

W ocenie Sądu brak było podstaw by kwestionować rzetelność relacji świadków. Sąd nie doszukał się w zeznaniach tych świadków podstaw, które przypisywałyby im tendencyjność, podważającą w jakikolwiek sposób wiarygodność ich zeznań i które równocześnie eliminowałyby te zeznania jako wartościowe dowody. Sąd zważył również, że w toku postępowania nie udowodniono żadnych okoliczności pozwalających na uznanie, iż mogli oni pozostawać w konflikcie ze spadkodawcą, bądź z uczestniczką postępowania. Wszyscy ci świadkowie zgodnie zeznali, iż w dniu 17 grudnia 2009 r. spadkodawca, w mieszkaniu A. S. położonym przy ul. (...) oświadczył w ich obecności swoją ostatnią wolę, którą następnie spisali. Jako motyw sporządzenia testamentu tej treści świadkowie zgodnie podali, iż spadkodawca odczuwał głęboki żal do syna, że ten przez wiele lat nie interesował się jego losem, nie kontaktował się z ojcem, nie udzielał mu pomocy, wsparcia duchowego i materialnego. Okoliczności złożenia ostatniej woli przez spadkodawcę w dniu 17 grudnia 2009 r. także nie budziły wątpliwości Sądu. Ze zgodnych zeznań świadków wynika, że w dniu 17 grudnia 2009 r. kiedy A. S. i G. W. przywieźli R. M. do mieszkania przy ul. (...), był on w złym stanie zdrowia, bardzo słaby. Aby przenieść go z samochodu do mieszkania znajdującego się na drugim piętrze A. S. poprosiła o pomoc sąsiada E. P. (1). E. P. (1) wspólnie z G. W. wnieśli chorego do mieszkania. W tym czasie w mieszkaniu przebywała S. P., która sprzątała mieszkanie A. S.. Po przybyciu spadkodawcy do mieszkania i ulokowania go w pokoju dziennym, R. M. poprosił obecne w lokalu osoby tj. E. P. (1), S. P. i G. W., aby go wysłuchali ponieważ chce sporządzić testament ustny.

W związku z powyższym Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestnika, iż taka sytuacja w ogóle nigdy nie miała miejsca. Okoliczność istnienia testamentu potwierdzili także świadkowie B. M. i E. S..

Sąd oparł się na zeznaniach powyższych świadków, które są zgodne i logiczne, a także przesłuchaniu uczestniczki postępowania, które koresponduje z powyższymi zeznaniami. W tym miejscu wskazać należy na okoliczności sporządzenia testamentu ustnego, stan w jakim znajdował się spadkodawca, relacje jakie łączyły wnioskodawcę ze spadkodawcą. Jak zeznał sam wnioskodawca nie utrzymywał on z ojcem żadnych kontaktów, nie zabiegał o te kontakty, nie podjął żadnych prób nawiązania kontaktu z ojcem, a ojca widział ostatni raz jak miał 18 lat na sprawie o

alimenty. Wnioskodawca wiedział w jakim stanie znajduje się spadkodawca ponieważ w 2009 r. spotkał uczestniczkę, która poinformowała go o stanie zdrowia jego ojca, poprosiła wnioskodawcę o rozmowę, który jednak odmówił i pomimo, jak sam zeznał, świadomości, iż jego ojciec potrzebuje pomocy nie skontaktował się z nim. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż to właśnie ta okoliczność, jak zeznała uczestniczka, wzbudziła u spadkodawcy głęboki żal i była przyczyną sporządzenia testamentu, co także potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie.

Ponieważ testament ustny może być sporządzony tylko w sytuacjach określonych w ustawie, Sąd dokonał oceny, czy zostały spełnione przesłanki sporządzenia testamentu ustnego, a zatem czy istniała obawa rychłej śmierci albo inne okoliczności utrudniające zachowanie zwykłej formy testamentu (art. 952 § 1 k.c.). Sąd stwierdził, iż zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie, dla zaistnienia przesłanki „obawy rychłej śmierci” przewidzianej w art. 952 § 1 k.c., nie wystarczy ani podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się, lub w powiązaniu z jego wiekiem, względnie przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci (por. postanowienie SN z dnia 24.06.1974 r. III CRN 118/74). Przy ocenie spełnienia przesłanki rychłej śmierci spadkodawcy należy również uwzględnić subiektywne przekonanie spadkodawcy o obawie rychłej śmierci. Przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu (vide: Postanowienie SN z dnia 8 lutego 2006 r. II CSK 128/05).

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż te wymogi zostały spełnione, albowiem spadkodawca w dniu 17 grudnia 2009 r. zdając sobie sprawę ze swego złego stanu zdrowia, złego samopoczucia przypuszczał, że bliska jest chwila jego śmierci. Gdy siostra zastała go w jego mieszkaniu, leżącego na podłodze, nie miał siły samodzielnie się podnieść, był wyczerpany. Gdy przewieziono go do mieszkania A. S., aby tam się nim zająć, zakomunikował obecnym, że zdaje sobie sprawę z tego, że stan jego zdrowia wskazuje, że mogą to być jego ostatnie dni życia. Spadkodawca chorował przez wiele lat na cukrzycę, niewydolność krążenia, nadciśnienie płucne. Ponadto zdiagnozowano u niego m.in. utrwalone migotanie przedsionków, przewlekłe zapalenie błony śluzowej żołądka, umiarkowaną niedomykalność zastawki mitralnej i trójdzielnej. Przed datą sporządzenia testamentu stan jego zdrowia uległ pogorszeniu. W dniu 17 grudnia 2009r. gdy siostra zastała go leżącego na podłodze, był wyczerpany i wyziębiony. Ponieważ mieszkał sam, gdy zasnął, przez 2 dni nie udzielono mu koniecznej opieki. R. M., gdy już przebywał w mieszkaniu przy ul. (...) nadał był bardzo słaby, obawiał się śmierci. Świadcowie zgodnie potwierdzili, że był wyczerpany, słaby, bardzo blady, nie miał siły samodzielnie się poruszać.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sprawie zachodziła obawa rychłej śmierci uzasadniająca sporządzenie testamentu ustnego, a zły stan zdrowia R. M. uniemożliwił mu sporządzenie testamentu w formie zwykłej.

W trakcie postępowania Sąd ustalił również, że w dniu sporządzenia testamentu, tj. 17 grudnia 2009 r. R. M. nie pozostawał w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Świadcowie zgodnie podali, że był on przytomny, świadomy tego co mówi. Z treści ich zeznań wynikało, iż sporządzenie testamentu było inicjatywą R. M.. Wobec kwestionowania przez wnioskodawcę zdolności spadkodawcy co do swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli, Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Biegła w opinii pisemnej z dnia 5 maja 2013r. wskazała jednoznacznie, opierając się na dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy a także osobowych źródłach dowodowych, że w dacie sporządzania testamentu ustnego spadkodawca R. M. działał w warunkach zachowanej świadomości oraz swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Testator w dacie sporządzania

testamentu był osłabiony fizycznie i miał przekonanie o bliskiej śmierci, nie ujawniał zaburzeń psychicznych. Treści opinii nie kwestionowała żadne ze stron postępowania.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu zostały wypełnione wszelkie przesłanki z art. 952 § 1 k.c. warunkujące dopuszczalność sporządzenia testamentu ustnego oraz jego ważność.

Na kanwie wyżej poczynionych ustaleń, Sąd stwierdził, iż spadkodawca R. M. sporządzonym w dniu 17 grudnia 2009 r. testamentem negatywnym skutecznie odsunął od dziedziczenia po sobie swego syna G. M..

Przede wszystkim w tym miejscu wskazać należy na skutki prawne testamentu negatywnego i wydziedziczenia. Rozrządzenie testamentowe, mocą którego następuje wydziedziczenie, prowadzi do pozbawienia zdolności do dziedziczenia konkretnego spadkobiercy ustawowego. Skutek ten jest bowiem niezależny od skuteczności wydziedziczenia, powstaje bez względu na to, czy wydziedziczenie ma dostateczne uzasadnienia prawne, czy też jest – w świetle obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego bezprawne. (uchwała SN z dnia 14 czerwca 1971 r. III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23). Wydziedziczenie bowiem powoduje pozbawienie prawa do dziedziczenia i pozbawienie prawa do zachowku. Można zatem stwierdzić, że już samo wydziedziczenia mieści w swej treści także testament negatywny. (por. E. Niezebecka artykuł „ Skutki prawne testamentu negatywnego i wydziedziczenie ” Rejent 1992/7-8/16). Skutki wydziedziczenia są bowiem szersze, dalej idące i ostrzejsze aniżeli same tylko skutki pozbawienia prawa do dziedziczenia. Dlatego też pochłaniają niejako te skutki łagodniejsze. Zawsze zatem w przypadku wydziedziczenia zostaje zniesiona zdolność do dziedziczenia osoby, której testament dotyczy. Sam zaś testament negatywny nie pozbawia spadkobiercy ustawowego roszczenia o zachówek (art. 991 i n. kc). A zatem w razie sporządzenia testamentu negatywnego zniesiona zostaje zdolność do dziedziczenia osoby, której praw testament taki dotyczy. Obalony zostaje tytuł powołania do spadku, jakim jest ustawa, gdyż w ten sposób testator pozbawia określoną osobę zdolności do dziedziczenia po sobie. Dla testamentu negatywnego nie są przewidziane żadne dalsze wymagania poza formą testamentu. Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że spadkodawca nie musi wskazywać przyczyny takiego rozrządzenia, mieści się ono bowiem w granicach zasady swobody testowania (vide: A.Kidyba, E. Niezebecka, Komentarz do art.1008, LEX 2008).

Wydziedziczenie pozwala spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy. Wydziedziczenie powoduje utratę prawa do zachowku i obejmuje jednocześnie wyłączenie od dziedziczenia ustawowego. Z tym, że wówczas zgodnie z art. 1011 kpc, zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku chociażby przeżył on spadkodawcę. Tymczasem osoba odsunięta testamentem negatywnym zostaje wyłączona od dziedziczenia ustawowego, co nie oznacza jednocześnie pozbawienia jej prawa do zachowku (vide uchwała SN z dnia 10 kwietnia 1975 r. III CZP 14/75, OSNC 1976, nr 2. poz. 28).

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku obowiązkiem Sądu jest ustalenie kręgu spadkobierców ustawowych, a zatem ustalenie czy jest testament i czy jest on ważny, natomiast ustalenie czy w testamencie doszło do wydziedziczenia, a zatem czy wydziedziczenie miało dostateczne uzasadnienie prawne, czy też było w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego – bezprawne to jest przedmiot badania w sprawie o zachówek. Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Także spadkobierca wydziedziczony w testamencie, któremu już z innych przyczyn nie służy roszczenie o zachówek, może w celu ochrony innego interesu prawnego – żądać ustalenia, że wydziedziczenie jest bezpodstawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1974 r. I CR 873/74, Lex nr 7628).

Sytuacja spadkobiercy ustawowego wyłączonego od dziedziczenia w drodze testamentu negatywnego jest taka, jakby nie dożył on chwili otwarcia spadku (art. 927 par. 1 kc). Gdy zatem spadkobiercą tym będzie dziecko spadkodawcy, wówczas udział spadkodawcy, który by mu przypadł, przypadnie jego zstępnym (art. 931 par. 2 kc). (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1975 r. III CZP 14/75, OSNC 1976/2/28). Sytuacja spadkobiercy ustawowego wydziedziczonego jest również taka, jakby nie dożył on chwili otwarcia spadku (art. 927 § 1 k.c.), a zatem gdy

spadkobiercą tym będzie dziecko spadkodawcy, wówczas udział spadkowy, który by mu przypadła, przypadnie jego zstępny (art. 931 § 2 k.c.). (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r. , II CZP 5/71, P. 1972, nr 1, s. 350).

Na podstawie złożonych w sprawie zapewnień spadkowych oraz przedłożonych aktów urodzenia Sąd ustalił, że G. M. ma jedno dziecko – córkę A. M. urodzoną w dniu (...) W świetle art. 927 § 1 k.c. zdolność do dziedziczenia mają osoby fizyczne, które żyją w chwili otwarcia spadku (tj. w chwili śmierci spadkodawcy). Jedyny wyjątek od zasady, że spadkobierca musi żyć w chwili otwarcia spadku, wprowadza art. 927 § 2 k.c., zgodnie z którym dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte (nasciturus) może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe. Przepis ten wprowadza swoistą fikcję prawną. W momencie urodzenia dziecko staje się spadkobiercą, tak jakby już żyło w chwili otwarcia spadku, stosuje się tu domniemanie żywych narodzin z art. 9 k.c. Nie powinno też budzić wątpliwości, że dziecko poczęte może być zarówno spadkobiercą testamentowym, jak i ustawowym (A. D., Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego, RPEiS 1994, nr 3, s. 49), przy czym zdolność do dziedziczenia dziecka poczętego ma charakter warunkowy, dziecko uzyskuje ją pod warunkiem, że urodzi się żywe.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż A. M. urodziła się w dniu (...) , a zatem 3 miesiące po śmierci swego dziadka R. M.. Powszechnie wiadomym jest, iż czas od poczęcia do narodzin dziecka, w przypadku prawidłowo przebiegającej ciąży trwa u człowieka 9 miesięcy. Z pewnością więc A. M. w dniu śmierci swego dziadka tj. 29 stycznia 2010 r. była już dzieckiem poczętym. Przychodząc na świat jako dziecko żywe spełniła warunek niezbędny do przyznania jej zdolności dziedziczenia po dziadku, który zmarł przed dniem jej narodzin, lecz w dniu, w którym była już poczęta.

W związku z powyższym Sąd wezwał postanowieniem z dnia 3 lipca 2012 r. do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki postępowania małoletnią A. M. córkę G. M. reprezentowaną przez kuratora D. M., ustanowioną na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 27 lutego 2012r. sygn. akt III Nsm 1280/11.

Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy na rzecz małoletniej wnuczki spadkodawcy A. M. z dobrodziejstwem inwentarza, zgodnie z art. 1015 zd. 2 k.c., albowiem jest ona osobą małoletnią. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ma obowiązek z urzędu ustalić krąg spadkobierców i przeprowadzić w tym zakresie niezbędne postępowania dowodowe, a zatem także z urzędu zbadać czy zachodziły przesłanki do sporządzenia testamentu ustnego niezależnie od zgłoszonych zarzutów i czy sporządzony testament jest ważny, a następnie kto jest uprawniony do dziedziczenia po spadkodawcy i stwierdzić nabycie spadku zgodnie z przepisami ustawy kodeks cywilny i wskazanym w nich porządkiem dziedziczenia.

Zgodnie z art. 520 § 1 kpc każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie z związku z powyższym Sąd orzekł jak w pkt II postanowienia Sądu i nakazał wnioskodawcy, jak w pkt III postanowienia uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 68,88 zł tytułem wydatków poczynionych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie za sporządzenie dokumentacji lekarskiej spadkodawcy, o którą Sąd się zwrócił zgodnie z wnioskami wnioskodawcy. Na tej samej zasadzie Sąd obciążył wnioskodawcę kosztami opinii biegłej.

Zarządzenie

1. odpis postanowienia z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi uczestniczki A. S.. K.. 14 dni.
2. wypłacić biegłej wynagrodzenie.

09.12.2013r.